CODZIENNA

N^er 283. ROK 1833. SOBOTA 26 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Iwona Wyzn.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina		Barometr na 00 2,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7 27	„ 7, 303	÷ 1,9	— 2.3	Zaden	Mgla	
	12	„ 7, 003	10,2	+ 3,7	Pł. Wschodni slaby	Pogoda	
25	3	„ 6, 583	11 6	3,0	Wschodni slaby	„ „	
	9	„ 6, 269	÷ 6,6	+ 1,3	Zaden	„ „	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

FRANCYA

Paryż 14 Października.

List z Bajony pod d. 4. b. m. wspomina o proklamacyi na korzyść Don Karlosa, która po całym kraju rozpuszczona, ma bydź następującey osnowy:

»Upoważniony jestem ogłosić urzędownie protestacyą Jego Wysokości Infanta Don Karlosa, którą pod dniem 29 kwietnia r. b. królowi i bratu swemu Ferdynandowi VII. teraz w Bogu spoczywającemu, podał był w tych wyrazach:

»*Nayjaśnieyszy Panie!*

»*Gdy ja Don Karlos Marya Izydor, z »Burbonów i Burbon, Infant Hiszpanii, »przekonałem się o niezaprzeczonych pra»wach, które mam do korony hiszpańskiey, »na przypadek gdybyś W. K. Mość bez zo»stawienia potomków płci męzkiey zszedł z te»go świata; oświadczam więc, że moje sumie»nie i honor niepozwalają mi składać żąda»ney przysięgi i praw czyich innych uznawać. »Oświadczenie to, składa u nóg W. K. Mo»ści Jego nayżyczliwszy brat i poddany, In»fant Don Carlos z Burbonów i Borbon. itd.»*

Że zaś król Ferdynand VII. umarł, nie zostawiwszy potomka płci męzkiey, i gdy podług praw państwa, Don Karlos, (którego niechay Bóg nam w swoiey świętey opiece zachowuje,) na mocy następstwa tronu hiszpańskiego, na tymże tronie zasiadł; każda przeto władza cywilna, woyskowa lub duchowna i wszelka inna, jakiego kolwiek bądź nazwania, staje się za postępowanie swe odpowiedzialną, na przypadek, gdyby (czego spodziewać się niemożna,) innym czyimkolwiek rozkazom, niepochodzącym z naywyższey powagi Don Karlosa, posłuszną bydź się ważyła.

Dan w Behobia, d. 3 Października 1833.

(podp.) *Juan de Goyeneche.*

Gazeta Francyi, udziela następujące pismo jednego, jak utrzymuje, znakomitego hiszpana: »Cieszę się, że WPanu udzielić mogę wiadomość, która w obecnym stanie Hiszpanii nader jest ważną i którą śmiało ogłosić możesz, ponieważ jest autentyczną: »Don Karlos wydał rozkaz, obwieszczenia szczególnych *(fueros)* przywilejów i rozsą-

dney wolności królestwu Arragonii, co także i we wszystkich innych prowincyach nastąpić ma, skoro tylko takowe pozdrowią go imieniem swego prawego króla. Na wyraźny przeto rozkaz Jego Królewskiey Mości hasłem stronników jego powinno bydź: »*Viva los fueros y privilegios del regno de Arragon, y viva Don Carlos V. nostro rey!*«— Rozkaz ten, powinien sprawić żywe wrażenie na wszystkich umysłach mieszkańców owych prowincyi, — zbija on wszelkie potwarze rozszerzone przez nieprzyjacioł Don Karlosa, którzy tego xiążęcia i jego stronników za nieprzyjacioł wolności ogłaszają. — Możesz WPan bydź przekonanym, że takowy postępek nowego naczelnika monarchii hiszpańskiey, całego narodu serca ku niemu przechyli.« — (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

SZWAYCARYA.

Szwytz 26 *Września.*

Wczoray widzieliśmy z bolesnem uczuciem rozdzielenie znaydującey się w naszey zbrojowni broni i innych zapasów pomiędzy Jnner-Szwyc i Ausser-Szwyc, który nowemi zasadami napojony, od nas się odłączył. — Jednak odbył się ten podział bez nayminieyszego przerwania spokoyności. Ale skoro utworzyciele nowych wyobrażeń rościli prawo do znaydujących się w zbrojowni dziesięciu dział, robiono ze strony naszego rządu zarzuty, gdyż te działa były wyłączną naszą własnością, kiedy jeszcze obwody Ausser-Szwyc nie tworzyły jednego z nami kantonu. Lecz wszystkie przedstawienia były nadaremne. Kommissarze seymowi Schaller i Nagler odparli nam: »Jeżeli o te drobnostki tak dbacie, przyślemy wam świeże woysko.« Ta odpowiedź dana była w tonie imponującym i z przycinkami, że w przeszłości żyjemy, i do teraźnieyszości stósować się nie chcemy. Gdy nasza rada widziała powtórne deputacye i przedstawienia bezowocnemi, udała się do członków półkantonu Ausser-Szwyc, a ci okazali większe umiarkowanie niż kommissarze seymowi, gdyż nie domagali się połowy dział, tylko trzema się kontentowali. Następującego dnia odprowadzono te działa pod eskortą związkowego woyska.

Dnia 4 *Października.* — Dnia 20 z. m. lud w Jnnern-Szwyc czyli starego kraju przyjął nową ustawę.

Z Bazylei 8 *Października.* — Onegdy była wielka rada zgromadzenia. Przedmiotem szczególnie wielkiey narady była uchwała wysokiego seymu z d. 27 z. m. — Seym żądał, aby miasto, czyli półkanton miasta Bazylei, podzielił skarb, zapasy broni, słowem wszelki majątek rządowy między siebie i półkaton krainy czyli ziemstwa bazyleyskiego. Seym zarazem żąda, abyśmy dali gwarancyą, że zapłacimy koszta z utrzymania woyska wypływające. Ta propozycya seymu była przy dyskussyi z wielu stron za niesprawiedliwą i niesłychaną w dziejach ogłoszoną. Ale ponieważ teraz seym ciągle idzie tym torem; że wprzód exekwuje nim propozycye przekłada i wrazie niesłuchania jego woli weyskowem obsadzeniem grozi i krainę bazyliyską wspiera, ulegniemy konieczności. Rada nasza uchwaliła takie postanowienie: »Wielka rada ustępując przemocy, oświadcza, iż się poddaje uchwale seymowey z d. 27 z. m. i udziela zatem małey radzie pełnomocnictwo, aby 1) oddać zapasy wojenne, 2) majątek, lub stósowną gwarancyę złożyć w prezydującym kantonie Zürych; 3) starać się o udzielenie uchwaloney przez seym gwarancyi względem opłacenia kosztów, wszystko pod użyciem potrzebney ostrożności.

Zürych 4 *Października.* — Obwodowa gmina w Szwyc, po niejakiem roztrząsaniu, przyjęła nową ustawę, jednak z życzeniem, aby władzę ludu stanowienia praw, wykonała gmina kantonowa; zaś Einsieldel i Küssnacht odrzucili nową ustawę. W Lachen gdzie zgromadzenie było burzliwem, przyjęto ustawę pod warunkiem że gmina zaprowadzoną zostanie. P. kommissarz Schaller przyjechał tu. Kiedy więc wyznaczony od naywyższey władzy szwaycarskiey, od seymu postanowiony czas do 29 września do pożądanego celu nie doprowadził, seym pod d. 3 października ogłosił następującą uchwałę: »Seym związku szwaycarskiego przeyrzawszy naynowsze rapporta związkowych kommissarzy w kantonie Szwyc uchwala: I. Woyskowe obsadzenie w kantonie Szwytz ma nadal trwać, aż ten kanton w żądanym stanie znaydować się będzie, i władze kantonowe rzeczywiście urzędzone będą. 2. Stojące teraz w kantonie Szwytz woysko ma bydź zmienione przez batalion piechoty z kantonu Lucerny, przez batalion piechoty z

kantonu Appenzell i kompanią strzelców celnych z kantonu Glarus. 3. Seym używa wszystkich związkowych kommissarzy, aby rada, ponieważ nową ustawę za przyjętą uważać nie można, powtórnie zebrała się dla rozstrząśnienia ustawy. *(G. P. S.)*

NIEMCY

Frankfurt 29 *Września.*

Zdaje się że wszystkie rządy zgodziły się na to, aby rewolucyiney propagandzie koniec zupełny położyć. Potwierdza się wiadomość, że tytuł cesarza niemieckiego znowu wskrzeszonym i naywyższy sąd związkowy ustanowiony będzie. To zostaje w styczności z utworzeniem rzeszy Włoskiey pod opiekuńczą władzą Austryi. Skoro Cesarz Franciszek z Morawii powróci, ma się w Lincu lub Wiedniu odbyć zjazd xiążąt niemieckich.

Królowie Wirtemberski i Bawarski już się sposobią do odjazdu.

Gazeta *Journal des Francfort* zawiera co następuje: »Dnia 13 września r. b. otwartą została nowa sala teatru. Publiczność z ukontentowaniem oddaje sprawiedliwość dobremu smakowi, który przewodniczył budowie i wewnętrznemu urządzeniu tey małey świątyni Talii. To połączenie dwóch teatrów w jednym i tym samym gmachu, sprawia pod względem administracyi i połączenia środków korzyści, jakiemi zapewne mało zakładów tego rodzaju szczycić się może.— Wytworność nowey kawiarni i bufetów P. Lourse i spółki, nie pozostawia nic do życzenia, i zniemałem zadowolnieniem przyznać należy, że nie szczędzono niczego, aby mieysce to stało się pod każdym względem dla publiczności przyjemnem i pożytecznem.

FRANCYA

Paryż 6 *Października.*

Pierwszy numer nowego w Alexandryi wychodzącego *Monitora*, tu nadesłany, zawiera między innemi: »Dla Egiptu zaczyna się nowa epoka; aż do dnia dzisieyszego nie działo się nic, lub też tylko bardzo mało. Egipt żył tylko w swey wspaniałości gruzów starożytnych, gdy go nagle silny głos przebudza z śmiertelnego snu, w którym zdawał się być na wieki pogrążonym. Na wezwanie tego głosu, upamiętał się Egipt, i jak gdyby szczęście chciało się zatrudnić wspieraniem tego, który ma panować nad Egiptem, sprzyjały pomyślne wypadki jego przedsięwzięciom, ułatwiły wykonanie tychże, zabezpieczyły ich trwałość. Mehemed pamiętał także o zaprowadzeniu urzędowego dziennika; ten pomysł jest dziś wykonany, i nie ma pewnie zbawienniejszego celu. Wysoka Porta postrzeże z swey strony z ukontentowaniem, że Egipt wierny jey towarzysz (satellit) tą samą koley postępów usiłuje przebiedz, przybierając wszelkie środki, dla rozszerzenia i przyspieszenia téy oświaty, jaką sułtan ciągle usiłuje zaprowadzić w swojem państwie, Tym sposobem będzie miała ciągle organ w dawnem mieście Alexandrii. Przez głośne Echo prassy, dowie się Europa, iż w oyczyznie Sezostrysa i Ptolomeusza, na brzegach Nilu zaczyna powoli znikać noc przed światłem.» W urzędowey części tegoż pisma czytamy: »Pokóy między sułtanem i vice królem został nakoniec zawarty. Czytelnicy nasi chcą pewnie wiedzieć o bliższych szczegółach ostatnich układów; z tych następujące możemy udzielić: Vice król proponował wiele razy wysokiey Porcie, iż chce broń złożyć, jeżeli go znowu zechce przywrócić do swojey łaski, proponował także, aby zaufaną osobę dworu wysłano do Egiptu, dla ułożenia tamże podstawy do traktatu. Długo zwłóczono z różnych przyczyn dopełnienie tego życzenia, dopiero d. 1 Ramazan 1248 (21 czerwca 1833) przybyli Halil pasza szef artylleryi i Riehid bey Amedschi dywanu do Alexandryi, dla układania się o pokóy i dla oddania wice królowi inwestytury nad paszalikami Tripolis, Jeruzalem, Seida i Naplusa, oraz potwierdzenia nad Egiptem i Kandyą: jakoteż nad guberniami Dijdhach, Mekka, i Medyna na korzyść Jego Wysokości Ibrahima paszy. Halil pasza zdał Porcie sprawdzenie o rezultacie konferencyi, a późniey pojechał sam Amedschi do Konstantynopola i zawiadomił sultana ustnie o szczerem przywiązaniu i szlachetnym sposobie myślenia vice króla. Ten sam pełnomocnik był potem posłany do główney kwatery Ibrahima paszy w Kiutachia, w towarzystwie pułkownika, zaopatrzonego pełnomocnictwem poselstwa francuzkiego.— Po krótkich układach doniósł on Porcie, iż przysłano na odstąpienie Damaszku, Aleppu i Adany. Je-

neral Selim Bey przywiózł wiadomość o tym ostatecznym układzie do Alexandryi, gdzie ogłoszony został wśród publiczney uroczystości. W krótce potem nadeszły firmany, zawierające inwestyturę na Damaszek i Alepp, i udzielające stopnie »Emir el Hadschi», i »Dierde-Bachbohoie.»— Przyjęte one były z głębokiem uszanowaniem według zwyczaju, i odczytane zostały w Kairze zgromadzonemu dywanowi publicznie i w obecności władz cywilnych i woyskowych. Potem odczytaniu nastąpiły tysiączne życzenia dla szczęścia sułtana, i napisano do dworu zwyczayne dziękczynne listy. Tylko o inwestyturę na Adanę, zachodziły poniekąd trudności, które za przybyciem Amedschi paszy do Konstantynopola usuniętemi zostały. Ibrahim pasza żądał dla siebie tego obwodu, jako mouhasselik. Firman zezwalający na to żądanie napisano a J. W. widział się tym sposobem, dowodami naywyższey łaski obsypanym. Tak tedy uprzątniono wszelkie przeszkody, które tamowały szczęśliwy skutek. Wszyscy wierni muzułmani z wdzięcznością uznają te rezultaty; zwracają wszelkie swe plany i usiłowania do wspólnego celu; a J. W. pozyska czas pod tarczą pokoju, do rozwinięcia swey władzy i rządu dla odrodzenia narodu i nadania nowego życia państwu Ottomańskiemu.»

Rząd wysłał wczoray gońca do Bruxelli dla zapytania się krola Leopolda, czy jeszcze będzie mógł na parę dni zawitać do Paryża. Nie możemy z Paryża dokładnie osądzić, czy Holendrzy korzystaliby z nieobecności króla Leopolda, i czy powtórnie najechaliby Belgią. Niewiemy czy ostatnie przecięcia grobli pochodziły z szczególnego zlecenia hagskiego gabinetu, i czy król Wilhelm robi przysposobienia do nieprzyjacielskiego nayścia. Zawsze wypada belgiyczykom mieć się na ostrożności. Prócz tego jest interessem Francyi, położyć koniec ciągłem odwlekaniom wszelkiego rozstrzygnienia, które hollenderska dyplomacya wystawia. Tym sposobem wyjaśnia się długi pobyt marszałka Gerard przy armii północney. Ten odbywszy przegląd woyska pod St. Omer, odprawi podobne musztry w Maubeuge, Rocroy, wzdłuż belgiyskiey granicy. Mówią że król Ludwik Filip naradza się teraz z xięciem Talleyrandem co ma względem hollendersko-belgiyskiego sporu postanowić.

List prywatny donosi: »Tak minął St. Michał d. 29 września, ten wielki dzień legitymistów, w którym xiąże Bordeaux 14 rok zaczął. Gdybyśmy byli tego w gazetach nie wyczytali, anibyśmy nie pomyśleli o tem że xiąże Bordeaux jest pełnoletnim. Przechadzałem się d. 29 kilka godzin po bulewardach, po ogrodzie Tuillieriów, po różnych ulicach miasta, wieczorem zwiedziłem teatr, a nigdzie legitymiści nie dali znaku poruszeń. Tylko kilka sklepów modniarek było zamkniętych; a następnego dnia gdym przechodził przez most koło izby deputowanych, spostrzegłem że w nocy na podnożach posągu Kondeusza, Bayarda i innych, karlistowskie ponapisywano wiersze. — Król Ludwik Filip przyjął mile xięcia Talleyranda, wyszedł naprzeciw niego uściskał go serdecznie i ucałował. Król rozmawiał z tym dyplomatem nayprzód o różnych przedmiotach, także o woysku francuskiem. Do wieści o tey rozmowie należy i ta, że uradzono wspólnie z Anglią przyłożyć się do prędkiego załatwienia portugalskiego sporu, na korzyść Dony Maryi. Naynowsze doniesienia z Portugalii zapowiadają wszelkie wdawanie się za niepotrzebne.»

Pod Pireneami zgromadza się korpus woyska. Pan Zea Bermudez zapewnie ustąpi pierwsze ństwa Panu Ofalia, w którym królowa Krystyna większe pokłada zaufanie. Gdyby karliści hiszpańscy Don Karlosa okrzyknęli królem, zapewne królowa hiszpańska wzywałaby obcey pomocy. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

Przed sąd w departamencie *Indre* (we Francyi) stawiono niedawno chłopca 9cioletniego oskarżonego iż 5cioletnią dziewczynkę w ogień wrzucił, s którego wprawdzie uciekła, ale we dwie godziny umarła. Po dalszych inkwizycyach pokazało się, że ten mały zbrodzień przed kilką tygodniami wprzód, małą dziewczynkę w studnią chciał wrzucić, ale mu młodszy jego brat był na przeszkodzie, przeto mu słomiany powróz na szyję założywszy, zaprowadził w oddalone mieysce i przywiązał, sam zaś wrócił i chciał koniecznie swą dziewczynkę w studnie wrzucić; szczęściem nadszedł dorosły człowiek i przeszkodził mu, a sądząc że to były żarty dziecinne, puścił złoczyńcę; prezes sądu powziął myśl czy ten chłopiec niema pewnego stopnia szaleństwa i dla tego rozkazał lekarzom ażeby go w więzieniu uważali.